

Nowy jedyny w swoim rodzaju sondaż: Wielka Brytania, przyszłością liturgii katolickiej?

List 5

W dniach od 16 do 19 września Ojciec Święty uda się w podróż apostolską do Szkocji i Anglii z okazji beatyfikacji kardynała Newmana, anglikańskiego kapłana i teologa nawróconego na katolicyzm. Z uwagi na tę wielce oczekiwaną po drugiej stronie kanału La Manche wizytę wykonany został dla naszego ruchu nowy sondaż na zlecenie. Jego celem jest zbadanie odbioru Motu Proprio Summorum Pontificum wśród katolików brytyjskich i wzorowany jest na akcji podjętej przez Paix liturgique przy okazji ostatniego pobytu Ojca Świętego w Portugalii.

I – Szczególny kontekst

Od czasu schizmy anglikańskiej w XVI wieku religia katolicka zajmuje w Wielkiej Brytanii osobliwe miejsce. Aż do XIX wieku Kościół był tam instytucjonalnie uciskany, katolicyzm zaś w szczególności uważany za antynarodowy, zarówno przez władze jak i przez naród.

W następstwie Catholic Relief Act z 1829 roku katolicyzm mógł znowu swobodnie rozwijać swe struktury organizacyjne, a przede wszystkim po ukazaniu się papieskiego breve w 1850 roku, które przywróciło katolicką hierarchię w tym kraju. Poczynając od tej epoki, od czasu kardynała Newmana, brytyjski katolicyzm wywarł znamieny wpływ na wyspiarskie sfery intelektualne i kulturalne, rodząc szczególnie tak wyjątkowe postaci jak Chesterton i Tolkien. Jednak nie wzbudził masowego powrotu wiernych anglikańskich w stronę Rzymu.

W roku 1971 to właśnie w Anglii podjęta została pierwsza bardziej znacząca akcja obrony liturgii tradycyjnej, która przybrała formę petycji podpisanej przez dziesiątki osobistości, wśród nich powieściopisarkę Agathę Christie (choć nie była katoliczką). Działanie przyniosło natychmiastowy skutek w postaci przyznanego indultu, potocznie zwanego "Indultem Agathy Christie", którego pełen tekst podajemy w załączniku na końcu Listu. Indult – zredagowany klasycznie w formie odpowiedzi zaadresowanej tutaj przez Kongregację Kultu Bożego do kardynała Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Anglii i Walii – w odniesieniu do "niektórych grup wiernych przy szczególnych okazjach" przewidywał możliwość celebrowania "według Mszału z 1965 roku".

Tekst ten miał istotne znaczenie dla dziejów obrony liturgii tradycyjnej Kościoła (ustanawiał "precedens", co jest bardzo ważne w kontekście sposobu działania Kurii Rzymskiej: będzie nieustannie cytowany w perspektywie Motu Proprio z 1988 roku). Mimo to, w wyniku lichego zaangażowania brytyjskiej hierarchii biskupiej w jego wprowadzanie w życie (już w roku 1971...) nie przyniósł spodziewanych owoców, a sytuacja angielskich, walijskich i szkockich wiernych przywiązanych do liturgii tradycyjnej coraz bardziej zaczęła przypominać sytuację znaną już na kontynencie: spotykali się z pogardą i marginalizowaniem.

Motu Proprio z 2007 roku sytuacji tej jeszcze nie odmieniło, i to mimo gestów otwarcia ze strony niektórych nowych prałatów brytyjskich oraz działalności ruchów świeckich, tu w pierwszym szeregu Latin Mass Society, które organizuje liczne seminaria dla księży z zakresu odprawiania mszy w formie nadzwyczajnej.

Tym niemniej można zauważyć niejaki poruszenie w przededniu wizyty papieskiej, dla którego pożywką jest konstytucja apostolska Anglicanorum Coetibus ustanawiająca ordynariaty personalne dla anglikanów przyjmujących pełną łączność z Kościołem. Tekst ten, będący nowym owocem wielkoduszności Benedykta XVI, przynosi w istocie nadzieję wiernym anglikańskim, którzy przestali się odnajdywać w ewolucji Wspólnoty anglikańskiej, w jej najnowszym wydaniu. Nieustannie ustępuje ona naciskom odnośnie święceń kapłańskich kobiet, przyjmowania do "zakonów" czynnych homoseksualistów, chociaż dotychczas wyglądało na to, że jest jej do Rzymu bliżej niż innym wspólnotom protestanckim. Oto moment gdy Biskup Rzymu regularnie obierany jest za cel ataku licznych grup nacisku mających dostęp do mediów angielskich, bez wahania uciekających się do najbardziej cynicznych

prowokacji (mówi się ni mniej ni więcej jak o wtrąceniu Papieża do więzienia!). W tym oto szczególnym kontekście Paix liturgique postanowiło sprawdzić, jaka jest w Wielkiej Brytanii wiedza katolików na temat Motu Proprio Summorum Pontificum oraz jakie przez nich stosowanie.

II – Wyniki

Oto wyniki sondażu przeprowadzonego "on line" w dniach od 21 do 28 czerwca 2010 roku przez Harris Interactive wśród 800 respondentów – katolików brytyjskich wyłonionych z grupy 6153 osób, które ukończyły 18 lat.

Pytanie nr 1 : Czy chodzi Pan/Pani na mszę?

Co tydzień : 24,3%

Co miesiąc : 7,8%

Przy okazji większych świąt : 10,1%

Przy szczególnych okazjach (śluby...) : 45,6%

Nigdy : 12,3%

Pytanie nr 2 : Papież Benedykt XVI przypomniał w lipcu 2007 roku, że msza może być odprawiana zarówno w nowoczesnej formie zwanej "zwykłą", albo "Pawła VI" – w języku angielskim, gdzie kapłan zwrócony jest twarzą do wiernych, a komunię przyjmuje się na stojąco – jak i w formie tradycyjnej zwanej "nadzwyczajną", lub "Jana XXIII" – w języku łacińskim z gregorianką, gdzie kapłan zwrócony jest twarzą ku ołtarzowi, a komunია przyjmowana jest na klęcząco. Czy wiedzieli Państwo o tym?

Tak: 39,4%

Nie: 60,6%

Pytanie nr 3 : Gdyby msza święta w obydwu tych formach liturgicznych miała być regularnie odprawiana w Państwa parafii, uznałoby Państwo to za rzecz normalną, czy nie?

Normalna : 44,9%

Nienormalna : 21%

Nie wypowiedziało się : 34,1%

Pytanie nr 4 : Gdyby msza była odprawiana po łacinie z gregorianką, raczej w formie nadzwyczajnej niż w formie zwanej zwykłą – po angielsku, czy uczestniczyłoby w niej Państwo?

Odpowiedzi ogółu katolików:

- 15,6% uczestniczyłoby we mszy co tydzień

- 10,8% raz w miesiącu

- 11,1% przy okazji większych świąt

- 46,1% przy szczególnych okazjach

- 16,4% nigdy

Odpowiedzi osób regularnie praktykujących (co tydzień i co miesiąc):

- 43% uczestniczyłoby we mszy co tydzień

- 23,4% raz w miesiącu

- 7,8% przy okazji większych świąt

- 17,6% przy szczególnych okazjach

- 8,2% nigdy

III - Komentarz Paix Liturgique

1/ Pierwsza informacja, jaką można odczytać z sondażu – i jest ona dobrą nowiną dla całego Kościoła – to ta, że 32% katolików brytyjskich deklaruje uczestnictwo we mszy świętej przynajmniej raz w miesiącu. Czyli poziom deklarowanego uczestnictwa jest tu znacznie wyższy niż w starych krajach katolickich, takich jak Francja czy Portugalia (19% dla obu według badań odpowiednio IFOP z grudnia 2009 r. na zlecenie La Croix oraz sondażu Harris Interactive z maja 2010 r. na zlecenie PL).

2/ Kolejna informacja jest taka, że badanie wykonane przez profesjonalny i niezależny instytut, potwierdza wszystkie poprzednie przeprowadzone w różnych miejscach i czasie sondaże dotyczące kwestii liturgii tradycyjnej Kościoła ([zobacz tutaj](#))

Kto ma oczy do patrzenia, niechaj patrzy... Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha...

We Wielkiej Brytanii, jak wszędzie indziej, spora część katolików chętnie uczestniczyłaby we mszy w formie nadzwyczajnej rytu rzymskiego, gdyby ta była celebrowana w ich WŁASNEJ parafii. Tyle że tutaj średnia jest wyższa niż w poprzednich ankietach, gdzie mianowicie średnia liczba osób regularnie praktykujących, które chętnie uczestniczyłyby co tydzień we mszy tradycyjnej odprawianej w parafii, stanowiła około jedną trzecią. W Anglii mamy 43% praktykujących raz w tygodniu, którzy przychodziliby co niedzielę na mszę tradycyjną, gdyby była ona odprawiana w ich parafii (Anglia wyprzedza Włochy, gdzie dotąd utrzymywał się rekordowy wynik 40 % osób regularnie praktykujących, które odpowiadały, że co tydzień uczestniczyłyby we mszy tradycyjnej, gdyby była dostępna). Wynik sięga nawet 66,4 % (czyli 2 na 3 praktykujących), gdyby wziąć pod uwagę ogół praktykujących przynajmniej raz w miesiącu, czyli jeszcze więcej niż we Włoszech (63%, sondaż Doxa 2009 rok).

Zważywszy, że (pytanie nr 2) 60 % katolików nie wie o istnieniu Motu Proprio, łatwo sobie wyobrazić, iż powyższa liczba 66,4 % osób praktykujących wzrosłaby jeszcze bardziej, gdyby upowszechniła się znajomość MP...

3/ Trzecia informacja płynąca z niniejszego badania potwierdza, że również w Wielkiej Brytanii dominująca większość wiernych uważa za rzecz absolutnie normalną pokojowe współistnienie obu form rytu rzymskiego w życiu parafii.

Rzecz to nie całkiem zaskakująca: katolicy angielscy przez długi czas prześladowani za "papięskość", są rzeczywiście w szczególny sposób przywiązani do następcy świętego Piotra. W Wielkiej Brytanii, jak i poza nią, pragnienie wiernych, by Motu Proprio faktycznie zostało wcielone w życie, wydaje się wprost proporcjonalne do oporu, jaki ten tekst Papieża wywołuje u większości biskupów. W istocie badanie dobitnie pokazuje, w jak niewielkim stopniu otaczająca rzeczywistość brana jest pod uwagę przez hierarchię biskupią.

Jedynie 21 % wiernych nie uważa za normalne pokojowego współistnienia dwóch form rytu rzymskiego. Prawdopodobnie zresztą, że liczba ta zmalałaby, gdyby więcej wiernych (z których obecnie 39,4 %) znało dyspozycje zawarte w Motu Proprio Benedykta XVI. Można rzeczywiście w sposób uprawniony sądzić, że wśród owych 21 % niektórzy wierzą w to, co od dawna po wielokroć słyszeli, znaczy, że stara liturgia miała rzekomo zostać "zniesiona", by nie rzec wręcz "zakazana"...

We Wielkiej Brytanii, jak i gdzie indziej, argument o braku zainteresowania wiernych wprowadzeniem Motu Proprio jest nieuczciwy. Oto bowiem, gdy zapyta się ich o zdanie w badaniu opinii, wyniki znacznie odbiegają od twierdzeń, które powstają, gdy ktoś zadowala się mówieniem w ich imieniu... broniąc się przed konsultacją z zainteresowanymi, może za wyjątkiem pośrednictwa rad parafialnych, które z zasady są pełne zastrzeżeń wobec reformy reformy zapoczątkowanej przez Benedykta XVI (z uwagi na ideologię, obawy lub zwykły konserwatyzm posoborowy).

4/ Ciekawostka a propos Indultu Agatha Christie: umożliwił on od roku 1971 celebrowanie według Mszału z 1965 roku (nie zaś z 1962 roku, jak to ma miejsce w Summorum Pontificum, a wcześniej w Ecclesia Dei). Można było sądzić, iż ta złagodzona i zmodernizowana odmiana Mszału błogosławionego Jana XXIII z 1962 roku łatwiej zyska akceptację biskupów brytyjskich i, co za tym idzie, przyczyni się może jakoś do promieniowania bardziej klasycznej liturgii na gruncie posoborowym... Tymczasem, nic podobnego, biskupi brytyjscy nie zauważyli żadnej istotnej różnicy między liturgią z 65 i 62 roku. Nie potrzeba już dłużej argumentować w dyskusji z tymi, którzy naiwnie uważają, iż celebrowanie według Mszału z 1965 zamiast z 1962 miałoby być łatwiejsze do zaakceptowania w diecezjach. Nie wspominając już o naiwności, tym razem nieograniczonej, kilkorga bojowników trwających przy odprawianiu liturgii Pawła VI po łacinie...

5/ Nade wszystko nowy sondaż dobitnie ukazuje zadziwiającą niezdolność do komunikowania – przy najlepszej interpretacji – episkopatu, tutaj brytyjskiego: w trzy lata po opublikowaniu Motu Proprio 7 lipca 2007 roku tylko 40 % wiernych zostało o nim poinformowanych. Nie, rzeczywiście należy nazywać rzeczy po imieniu, szczególnie w dziedzinie tak poważnej jak życie liturgiczne i sakramentalne: w Anglii, jak i gdzie indziej, mamy do czynienia ni mniej ni więcej jak ze ślepotą duszpasterską w odniesieniu do oczekiwań wiernych. Ślepotą to biskupia, również w tym przypadku naukowo obliczona i wymierzona.

Dochodzi do tego, że zaczynamy się zastanawiać, czy aby biskupom nie trzeba by nowego soboru duszpasterskiego, wyłącznie poświęconego wysłuchaniu "Cichych Kościoła" oraz odpowiedzi na ich oczekiwania.

6/ Uwaga końcowa: z powodu niewielkiej reprezentacji wiernych katolickich w kraju (13%) bieżący sondaż wymagał przebadania większej ilości respondentów niż zwykle (6153 osób), aby wyniki można było oprzeć na reprezentatywnej liczbie osób deklarujących się "katolikami". Sondaż ten jest więc najdroższym spośród zamawianych. Kosztował 10.000 € brutto. Jeśli ktoś z Państwa pragnąłby przyczynić się do jego sfinansowania a nam umożliwić dalsze opracowywanie informacji, można w tym celu przekazywać datki na rzecz Paix liturgique, 1 allée du Bois Gougenot, 78290 CROISSY-SUR-SEINE, wystawiając czek na Paix liturgique lub przelewem: IBAN :

ANEKS: Indult Agatha Christie z 1971 roku.

A) PETYCJA Z 1971 ROKU SPORZĄDZONA PRZEZ ZNAMIENTYCH PISARZY, UCZONYCH, ARTYSTÓW I HISTORYKÓW MIESZKAJĄCYCH W ANGLII, DLA ZACHOWANIA TRADYCYJNEJ MSZY ŁACIŃSKIEJ – tłumaczenie z języka angielskiego (źródło: <http://www.latin-mass-society.org>)

Jednym z popularnie głoszonych dziś aksjomatów, zarówno w kręgach religijnych jak i świeckich, jest to, że człowiek współczesny, a szczególnie intelektualści, przestali tolerować jakiekolwiek przejawy tradycji i intensywnie dążą do zniesienia ich oraz zastąpienia czymś innym.

Jednak, podobnie jak wiele innych twierdzeń kolportowanych przez nasze maszyny informacyjne, aksjomat ten jest fałszywy. Dziś, podobnie jak w czasach minionych, ludzie wykształceni stoją w pierwszym szeregu na straży tam, gdzie chodzi o rozpoznanie wartości tradycji i jako pierwsi biją na alarm, w momencie gdy jest ona zagrożona.

Gdyby pojawił się jakiś szalony dekret nakazujący całkowite lub częściowe zburzenie bazylik czy katedr, wtedy oczywiście osoby wykształcone – niezależnie od osobistych przekonań religijnych – powstałyby z oburzeniem, by sprzeciwić się takiej ewentualności.

Zważmy teraz na fakt, iż bazyliki i katedry zostały wzniesione w celu celebrowania rytu, który jeszcze kilka miesięcy temu stanowił żywą tradycję. Mamy tu na myśli mszę rzymsko-katolicką. Tymczasem, według najnowszych wiadomości z Rzymu istnieje projekt zniesienia tej mszy z końcem bieżącego roku.

Nie odnosimy się tutaj do religijnego czy duchowego doświadczenia milionów ludzi. Ryt, o którym mowa, za pośrednictwem swego cudownego łacińskiego tekstu stał się również inspiracją licznych bezcennych osiągnięć artystycznych – nie tylko dzieł mistycznych, ale dzieł poetów, filozofów, muzyków, architektów, malarzy i rzeźbiarzy wszystkich krajów i na przestrzeni epok. A zatem jest on tak samo własnością powszechnej kultury, jak ludzi Kościoła i praktykujących Chrześcijan.

W sytuacji gdy materializm i technokratyzacja cywilizacji są rosnącym zagrożeniem dla życia umysłu i ducha w ich pierwotnym twórczym wyrazie – słowie, wydaje się szczególnie niehumanistycznym, by pozbawiać człowieka form słownych zawartych w jednym z najdonioślejszych przejawów mowy.

Sygnatariusze niniejszej petycji, w pełni ekumenicznej i apolitycznej, reprezentują wszystkie gałęzie współczesnej kultury w Europie i poza jej granicami. Pragną zwrócić uwagę Stolicy Apostolskiej na przeraźliwą odpowiedzialność w dziejach ducha ludzkiego, jaką mogłoby pociągnąć za sobą wycofanie przyzwolenia, by msza tradycyjna przetrwała, nawet jeśli owo przetrwanie miałoby przybrać formę współistnienia obok innych form liturgicznych.

Podpisali: Harold Acton, Vladimir Ashkenazy, John Bayler, Lennox Berkeley, Maurice Bowra, Agatha Christie, Kenneth Clark, Nevill Coghill, Cyril Connolly, Colin Davis, Hugh Delargy, +Robert Exeter, Miles Fitzalan-Howard, Constantine Fitzgibbon, William Glock, Magdalen Gofflin, Robert Graves, Graham Greene, Ian Greenless, Joseph Grimond, Harman Grisewood, Colin Hardie, Rupert Hart-Davis, Barbara Hepworth, Auberon Herbert, John Jolliffe, David Jones, Osbert Lancaster, F.R. Leavis, Cecil Day Lewis, Compton Mackenzie, George Malcolm, Max Mallowan, Alfred Marnau, Yehudi Menuhin, Nancy Mitford, Raymond Mortimer, Malcolm Muggeridge, Iris Murdoch, John Murray, Sean O'Faolain, E.J. Oliver, Oxford and Asquith, William Plomer, Kathleen Raine, William Rees-Mogg, Ralph Richardson, +John Ripon, Charles Russell, Rivers Scott, Joan Sutherland, Philip Toynbee, Martin Turnell, Bernard Wall, Patrick Wall, E.I Watkin, R.C. Zaehner.

B) ODPOWIEDŹ RZYMU

Jako że petycja została przekazana Papieżowi przez Kardynała Heenana, arcybiskupa Westminster, toteż do niego została zaadresowana odpowiedź Pawła VI. Na ironię losu list podpisany jest przez abp Bugniniego, człowieka, któremu reforma liturgiczna zawdzięcza swój kształt, który bez wythnienienia zwalczał starą liturgię.

SACRA CONGREGATIO PRO CULTU DIVINO

E Civitate Vaticana, die 5 November 1971

Prot. N. 1897/71

Wasza Eminencjo,

Jego Świątobliwość Papież Paweł VI listem z 30 października 1971 roku nadał specjalne upoważnienie niżej podpisanemu Sekretarzowi Świętej Kongregacji, by podać do wiadomości Waszej Eminencji, jako Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Anglii i Walii, następujące postanowienia odnośnie Porządku Mszy:

1. Zważywszy na przedstawione przez Waszą Eminencję potrzeby duszpasterskie, dopuszcza się, by miejscowi Ordynariusze Anglii i Walii przyznawali niektórym grupom wiernych możliwość uzyskania przy szczególnych okazjach zgody na uczestniczenie we Mszy celebrowanej według Obrzędów i tekstów starego Mszału Rzymskiego.

Edycją Mszału, który ma mieć zastosowanie w takich okazjach powinno być jego nowe wydanie Dekretem Świętej Kongregacji ds. Obrzędów (27 stycznia 1965 r.) wraz ze zmianami wskazanymi w Instructio altera (4 maja 1967 r.).

Taka zdolność może zostać przyznana pod warunkiem, że grupy starają się o nią z powodu autentycznej pobożności oraz pod warunkiem, że zgoda taka nie zaburzy ani nie przyniesie szkody powszechnej jedności wiernych. Z tego to powodu pozwolenie jest ograniczone do niektórych grup przy szczególnych okazjach; na wszystkich stałych Mszach Parafialnych i innych Mszach Wspólnotowych powinien być zachowany Porządek Mszy podany w nowym Mszale Rzymskim. Ponieważ Eucharystia jest sakramentem jedności, należy koniecznie zważać, by uciekanie się do Porządku Mszy zawartego w starym Mszale nie stało się znakiem lub powodem rozłamu w Katolickiej Wspólnocie. Z tego też powodu porozumienie między Biskupami Konferencji Episkopatu odnośnie sposobu stosowania tego prawa stanie się na przyszłość zabezpieczeniem jedności praxis na tym obszarze.

2. Kapłani, którzy okazjonalnie pragną odprawić Mszę według wspomnianego wyżej Mszału Rzymskiego mogą to czynić za zgodą swego Ordynariusza oraz zgodnie z wyznaczonymi przez niego zasadami. Gdy kapłani ci odprawiają Mszę z udziałem wiernych i pragną użyć Obrzędów i tekstów starego Mszału, mają zastosowanie warunki i ograniczenia wspomniane już wyżej odnośnie odprawiania dla niektórych grup przy specjalnych okazjach.

Z wyrazami najwyższego szacunku, oddany w Chrystusie,

(Podpisano:) A. Bugnini

Sekretarz Świętej Kongregacji Kultu Bożego